

Ten numer gazetki szkolnej jest wyjątkowy. W ramach projektu edukacyjnego, który realizują uczniowie klas drugich, powstało wydanie 15. gazety "MniejWięcej". Wszystkie artykuły poświęciliśmy jednej osobie - Januszowi Korczakowi. Zachęcamy do czytania i mamy nadzieję, że nie tylko zapamiętacie, kim był Korczak, ale i docenicie, co zrobił dla dzieci.



Janusz Korczak - osoba, o której słycał każdy choć raz w swoim życiu. Znamy go z wierszy, książek, telewizji, stron internetowych, lekcji języka polskiego czy choćby informacji od znajomych i rodziców. Można o nim usłyszeć wiele, wiele dobrych rzeczy. Wydaje nam się, że wiemy dość dużo, lecz wcale tak nie jest. Mamy nadzieję, że tym wydaniem gazetki poszerzymy Waszą wiedzę o Januszu Korczaku.

## Wiersz o Januszu Korczaku

Gdyby wziąć wszystkie  
uśmiechy dziecięce,  
uśmiechy kwiatowe  
i uśmiechy ptaków,  
uśmiech poety i uśmiech  
lekarza -  
- powstałby wiersz  
o Januszu Korczaku.

obłąkanym z nienawiści  
świecie,  
miał jasne serce i miał  
jasne myśli,  
wiersz o człowieku, co  
kochał dzieci.

Wiersz o człowieku, co w  
czasach ciemności, na

Ukochał dzieci, które  
świat dorosłych  
obdarzył chłodem,  
głodem i przekleństwem,

co ciężko przeszły swą króciutką drogę  
od urodzenia do śmierci męczeńskiej.

Dzieci zaszczute jak  
parszywe psiaki,  
spuchnięte z głodu,  
z twarzą pół -siną  
ponurzy, starzy,  
pięcioletni ludzie,  
za takie dzieci  
Janusz Korczak zginął.

za najędzniejsze  
z wszystkich stworzeń  
świata.

Nie za ojczyznę,  
za Boga, za honor,  
ani za matkę, za ojca,  
za brata,  
ale za biedne, zawszone  
bachory,

Oddał im chleb swój  
i mądrość i serce,  
żył z nimi w hańbie  
i w głodzie i w brudzie,  
i zginął, kiedy  
mordowano dzieci,  
co nie zdążyły być podłe  
jak ludzie.

Stefania Ney (Grodzieńska)

Aby uświadomić wam, ile wiedzy o Januszu Korczaku mają uczniowie naszej szkoły, przeprowadziliśmy ankietę wśród wybranych gimnazjalistów. Oto wyniki:

Ankietę przeprowadzono wśród uczniów klas I - III naszego gimnazjum. Na pytania odpowiedziały wybrane losowo 22 osoby. Ankieta sprawdzała wiedzę uczniów dotyczącą Janusza Korczaka  
I pytanie brzmiało: *Czy Janusz Korczak był pisarzem?*  
77% odpowiedziało twierdząco, 18% - *nie*, a 5% - *nie wiem*.  
II pytanie: *Czy uważasz, że Korczak był przyjacielem dzieci?*  
91% odpowiedziało twierdząco, 9% - *nie wiem*. Niestety, tylko 12 uzasadnień można uznać za prawidłowe. Oto przykładowe

uzasadnienia:  
- *Bo poszedł z dziećmi na śmierć.*  
- *Bo pomagał dzieciom.*  
- *Zbudował dom dla sierot.*  
III pytanie brzmiało: *Czy Janusz Korczak był jedynakiem?*  
79% osób odpowiedziało *tak*, 23% - *nie*, a 68% *nie wiem*.  
W czwartym poleceniu należało zaznaczyć, jaką gazetę redagował Janusz Korczak. Do wybrania były:  
a) *Gazeta Wyborcza*  
b) *Dziennik Łódzki*  
c) *Mały Przegląd*  
77% osób udzieliło poprawnej odpowiedzi i wskazało "*Mały Przegląd*", 18% osób uznało, że Janusz Korczak redagował "*Gazetę Wyborczą*", a 5%, że "*Dziennik Łódzki*".  
W piątym zadaniu należało podać prawdziwe imię Janusza Korczaka. Tylko 27% osób wiedziało, że prawdziwe imię to *Henryk*.  
Na pytanie, czy Janusz Korczak wybudował dom sierot twierdząco odpowiedziało 59% osób, 18%

odpowiedziało *nie*, a 23% - *nie wiem*.  
Dużą trudność sprawiło pytanie: *Czy wiesz, jak zginął Janusz Korczak?*  
Co prawda 50% osób zaznaczyło: *tak*, 23% *nie*, 27% - *nie wiem*, ale tylko 23% z nich napisało w dalszej części zadania, że Janusz Korczak zginął w komorze gazowej, a tylko jedna osoba dodała, że zginął w komorze gazowej razem z dziećmi.  
W kolejnym zadaniu zapytaliśmy: *Jaka książka jest autorstwa Janusza Korczaka?* 95% osób wskazało na książkę „*Król Maciuś I*”, 5% osób stwierdziło, że „*Pan Tadeusz*”.  
Ostatnie pytanie brzmiało: *Czy Janusz Korczak był pedagogiem?* 55% osób odpowiedziało *tak*, 18% *nie*, 27% - *nie wiem*.

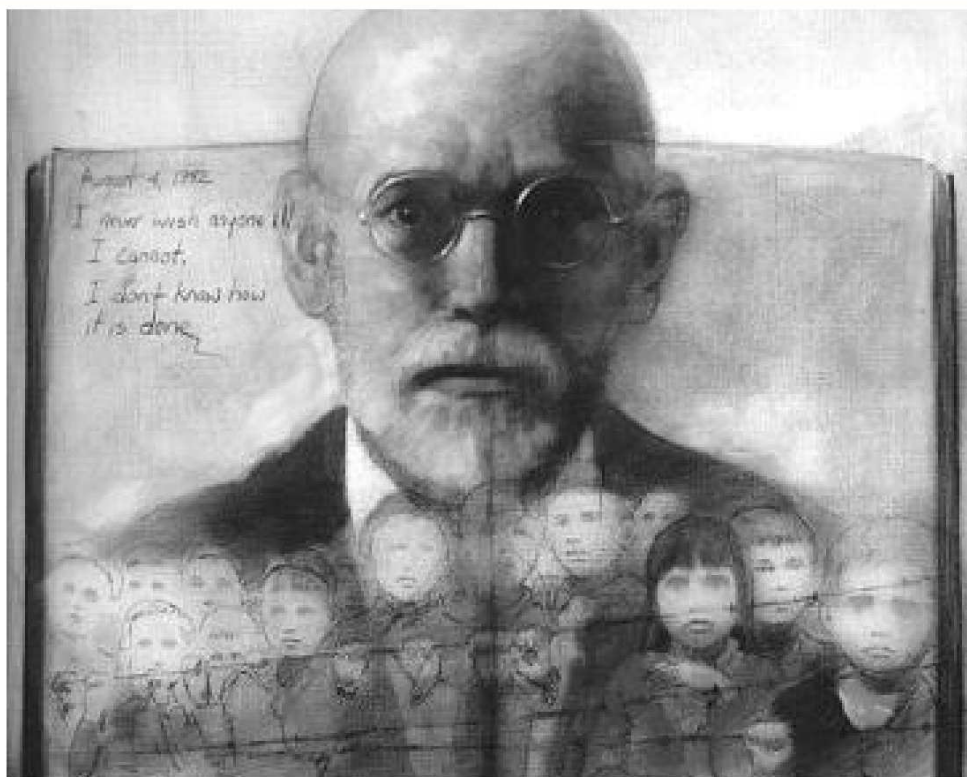
# Życiorys

## "Janusz Korczak - lekarz, pisarz, przyjaciel dzieci... człowiek niezłomny!"

Stwierdzenie to zawdzięczamy sposobowi życia i dziedzinom, w których specjalizował się Janusz Korczak. Był świetnym lekarzem i pisarzem. "Przyjaciel dzieci... człowiek niezłomny" - mówimy tak o nim, ponieważ jego pełne miłości i szacunku zachowanie w stosunku do dzieci było i jest podziwiane przez wielu ludzi, także w czasach nam współczesnych. Wszedł do komory gazowej ze swoimi podopiecznymi, choć nie było mu to nakazane. Umarł z nimi, by się nie bały.

Janusz Korczak urodził się 22 lipca 1878 roku w Warszawie. Zmarł 6 sierpnia 1942 roku. Był pisarzem, lekarzem, pedagogiem. Naprawdę nazywał się Henryk Goldszmit. Jego ojciec był adwokatem. Kiedy Henryk miał 11 lat,

zmarł ojciec, a rodzina ubożała z dnia na dzień. W końcu musieli odprawić służbę i wynająć skromne mieszkanie. Henryk chodził do gimnazjum, a potem rozpoczął studia medyczne na Uniwersytecie Warszawskim. W tym samym roku wziął udział w konkursie literackim. Napisał sztukę teatralną i musiał podpisać ją pseudonimem. Podpisał Janusz Korczak i tak już zostało. W czasie studiów wydał swoje pierwsze książki: "Dzieci ulicy" i "Dziecko salonu". Kiedy tylko ukończył medycynę, wybuchła I wojna światowa i świeżo upieczony doktor pomaszerował na front, by leczyć i opatrywać



żołnierzy podczas wojny rosyjsko - japońskiej. Po wojnie wrócił do Warszawy i całą mądrość, wiedzę, energię, zapał oddał dzieciom. Pracował dla dzieci, pisał dla dzieci i o dzieciach - dla dorosłych. Był lekarzem w warszawskim szpitaliku dziecięcym, wychowawcą na koloniach,

założycielem Domu Sierot i jego kierownikiem przez długie lata. Dzisiaj to żadna rewelacja, ale wtedy było to coś niesłychanego. Doktor Korczak dokonywał prawdziwej rewolucji w dziedzinie wychowywania dzieci. Był on niezwykle pracowitym

człowiekiem: wychowywał dzieci, pisał książki, wykładał na dwóch wyższych uczelniach i na kursach dla wychowawców, redagował "Mały Przegląd". W czasie okupacji niemieckiej, kiedy wszystkich warszawskich Żydów zmnęto w getcie, przeniesiono tam



również Dom Sierot. Stary Doktor - jak go powszechnie nazywano - cieszył się szacunkiem i sympatią społeczeństwa. Zorganizowano mu ucieczkę. Odmówił. Chciał zostać ze swoimi dziećmi. Wywieziono go razem z nimi do obozu koncentracyjnego w Treblince, gdzie wszystkich zagazowano.

Życie Janusza Korczaka i Jego heroiczna śmierć inspirowały i pewnie nadal będą inspirować artystów: poetów, malarzy, reżyserów filmowych...



## Ostatni marsz

Janusz Korczak zginął wraz z wychowankami - wywieziony w początkach sierpnia 1942 roku z getta w wagonie bydłowym. Dobrowolnie towarzyszył dzieciom w drodze na śmierć w komorze gazowej obozu zagłady w Treblince. Pochód wyruszył przed Resursy Kupieckiej przy ulicy Śliskiej 9. Dzieci maszerowały czwórkami i niosły flagę Króla Macjusia I. Każde dziecko miało ze sobą ulubioną zabawkę lub książkę. Janusz Korczak prowadził pochód

swoich dzieci, idąc bez kapelusza, w wysokich butach wojskowych i trzymając dwoje dzieci za rękę. Ukraińcy i esesmani trzaskali batami i strzelali ponad tłumem dzieci, choć pochód prowadzony był przez jednego z nich - który obdarzył dzieci pewnym rodzajem sympatii. W wymarszu uczestniczyło 192 dzieci i dziesięcioro opiekunów. Jest kilka wersji tego wydarzenia, lecz ta jest jedną z najczęściej spotykanych. Odwołuje się ona do wiarygodnych wypowiedzi ludzi.

## Dom Sierot

To był dom niezwykły. W opinii wielu członkowie Domu Sierot stanowili jedną wielką rodzinę. Dom Sierot był azylem, skąd dzieci mogły czerpać młodzieńczą radość, jednocześnie ucząc się szlachetnego postępowania, by w przyszłości żyć uczciwie i godnie. Dom rządził się swoimi zasadami. Był on we wspomnieniach wychowanków miejscem szczególnym. Trafiły do niego dzieci żydowskie, nie tylko te osierocone. Często rodziny wielodzietne, które nie potrafiły sprostać trudom wychowawczym i finansowym, oddawały swoje dzieci do Domu Sierot, widując się ze swoimi pociechami w weekendy. Wszyscy mieszkańcy byli zaszeregowani także w inny sposób według kategorii czystości. W specjalnym zeszycie wychowawcy opiekujący się sypialniami zapisywali informacje odnośnie po-



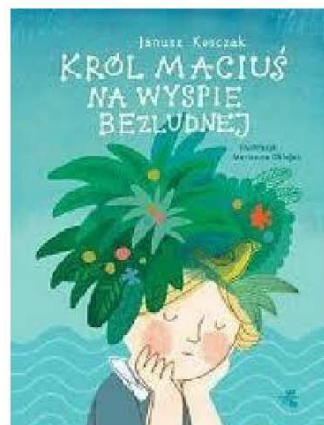
rzędu w pokojach i higieny osobistej mieszkańców. Przydzielano lepsze lub gorsze ubrania, co było bodźcem do dbania o porządek. Rzadko mówił o sobie, jego rozmowy z dziećmi zwykle dotyczyły ich spraw i problemów. Korczak dawał swoim podopiecznym dużo swobody, ale wolność ta kończyła się tam, gdy zaczynało się działać na szkodę drugiej osoby.

# Twórczość

W roku 1906 ukazało się " Dziecko salonu" w wydaniu książkowym. Utwór ten przyniósł Korczakowi duże uznanie czytelników i krytyków. Wpłynęło to na wzrost jego popularności wśród zamożnych pacjentów. On jednak nie zabiegał o ich względy. W swoich artykułach często pisał o doświadczeniach i obserwacjach zdobytych w dotychczasowej praktyce lekarskiej. Przez całe swoje życie rozwijał i wzbogacał metody wychowawcze. Wydał pierwszą gazetkę kolonijną. W czasie pobytu w Kijowie przyjął propozycję Wandy Peretjakowicz i został "obserwatorem - - psychologiem". Na Pierwszym Ogólnopolskim Zjeździe Towarzystwa "Nasz Dom" spotkali się przedstawiciele 44 organizacji nauczycielskich i oświatowych. Zapoczątkowana została wówczas dyskusja na temat reformy oświaty. Korczak włączył się w nią artykułem "Jest szkoła". W październiku 1926 r. redakcja "Naszego Przeglądu" umożliwiła Korczakowi realizację jego marzenia o prasowym organie dla dzieci i młodzieży "Mały Przegląd", którego Korczak był

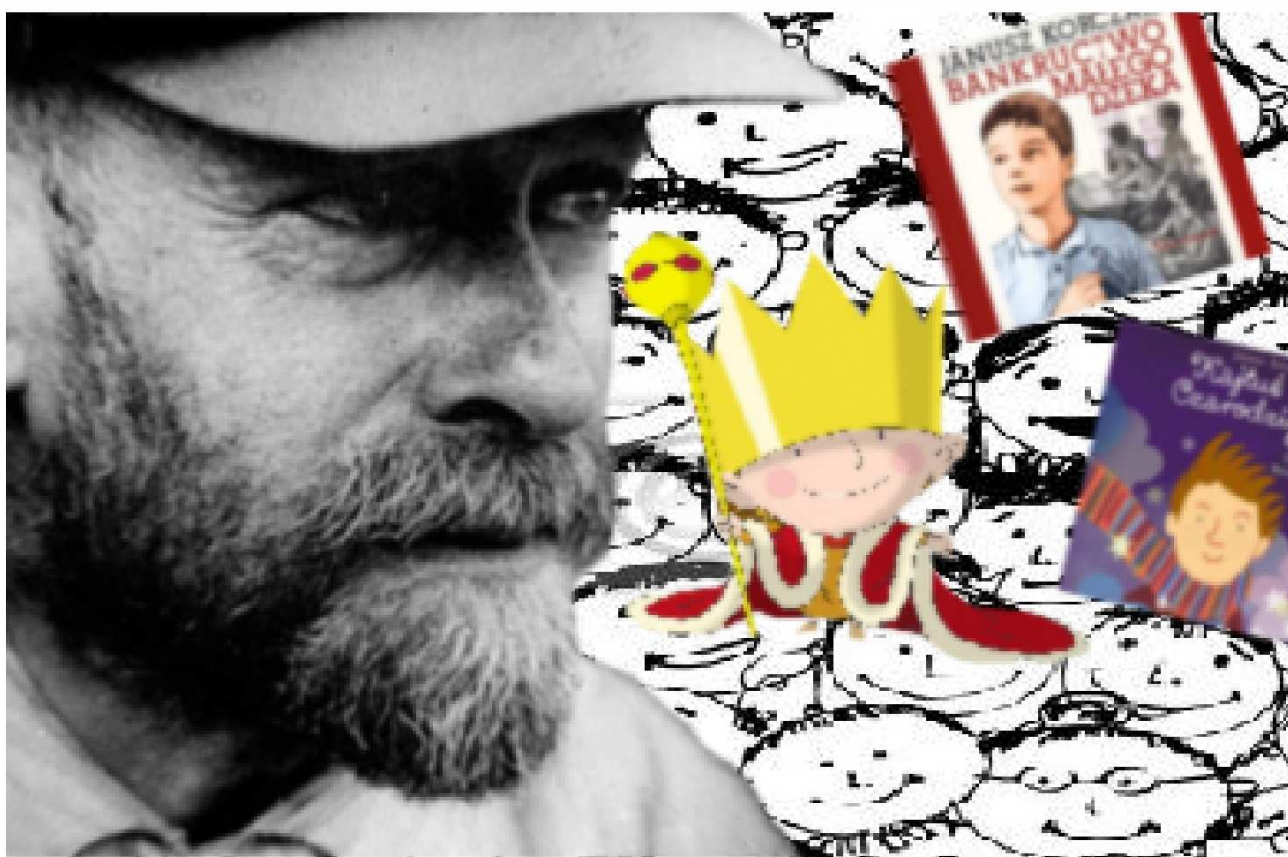
redaktorem i prowadził gazetę do 1930 r. Nawiązał bliskie i serdeczne kontakty z młodymi czytelnikami "Anteny"; publikował bajki, historyjki, opowiadania oraz gawędy. Prowadził korespondencję, drukując listy czytelników. Występował w radiu -z przerwami- aż do wojny. W listopadzie 1937 roku Janusz Korczak otrzymał Złoty Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury za wybitną twórczość literacką.

We wrześniu 1938r. w jego sześćdziesiąte urodziny, w "Przeglądzie Społecznym" ukazał się artykuł dr Anny Brossowej, w którym napisała: "Do zwiastunów i pionierów nowej współczesnej pedagogiki w Polsce należy niewątpliwie Janusz Korczak, pisarz i pedagog, kierownik Domu Sierot w Warszawie. W czasie, kiedy jeszcze panowało przekonanie, że surowość i kara są głównymi czynnikami wychowania, ogłosił,



jak kochać dziecko (...). Autor, który jest lekarzem i wychowawcą, stał się szermierzem porzucenia despotycznego

nastawienia do dziecka. Bez moralizowania wskazuje Korczak na konieczność odniesienia się do dziecka z szacunkiem".



Jedną z najpopularniejszych książek Janusza Korczaka był "Król Maciuś I". Korczak napisał także "Bankructwo małego

Aby zachęcić was do przeczytania jednej z nich, nasza redaktorka przygotowała krótką recenzję. Oto ona: Książka autorstwa Janusza Korczaka pt. "Król Maciuś Pierwszy", opowiada o małym chłopcu, który po śmierci swego ojca - - władcy, sam zostaje królem. Na początku jest

uzależniony od ministrów, którzy traktują go jak rozpierzchnięte dziecko i uczą etykiety dworskiej. Lecz, gdy w jego kraju wybuchła wojna, a ministrowie nie pozwalają mu walczyć - - Maciuś z przyjacielem Felkiem przebijają się za rycerzy i jadą na wojnę. Tam król uczy

się pokory, szacunku dla życia, a jednocześnie bycia wytrwałym i opanowanym w każdej sytuacji, czyli tego wszystkiego, co powinien umieć król. Maciuś coraz bardziej wyrывa się spod etykiety. Wprowadza dziecięcą sejm i zrównuje dzieci z dorosłymi. Zamieszanie wywołane przez te wszystkie

reformy bardzo osłabia kraj, co powoduje najazdy na państwo. Tym razem mimo walecznej obrony małego króla, zostaje on pokonany i osądzony. Skazują go na rozstrzelanie, lecz kara w ostatniej chwili zostaje zmieniona na zesłanie na bezludną

wyspę. Jest to historia o tym, jak potężne może być dziecko. Mimo iż opowieść została napisana tak dawno, nadal jest ulubioną książką wielu dzieci. Dzięki niej pamiętają, że i one mają głos na tym świecie.

Dzeka", "Kajtuś czarodziej", "Kiedy znów będę mały" oraz wiele innych wspaniałych lektur.



## Mały Przegląd

W Polsce przez 13 lat ukazywała się gazetka pisana przez dzieci dla dzieci "Mały Przegląd". Pomysł tej gazetki należał do Janusza Korczaka. Wymyślił on, że pismo dla dzieci będą tworzyć same dzieci. Twierdził, że jest wielu dorosłych, którzy piszą, bo się nie wstydzą, ale także są dzieci, które mają wiele ciekawych pomysłów, uwag i spostrzeżeń,

a nie piszą, gdyż nie mają odwagi albo im się nie chce. Namawiał je, by pisały do redakcji listy o swoich codziennych zmartwieniach i radościach. Korczak nie wahał się drukować pozornie błahych listów najmłodszych dzieci. Dzieci mogły liczyć na to, że Korczak odpowie na każdy list, poradzi lub skomentuje.

# Dodatkowe informacje

## Fragmenty uczniowskich listów do Janusza Korczaka:

"...Na wstępie muszę powiedzieć, że bardzo Pana podziwiam za to, co uczynił Pan dla dzieci. Mało kto miałby odwagę, aby tak poświęcić się dla wychowanków. Poznał Pan okrucieństwo hitlerowców. Zdecydował Pan, że pójdzie z dziećmi do komory gazowej. Coraz częściej bywa tak, że ludzie nie interesują się innymi, nie obchodzą ich uczucia bliskich. Na szczęście na tym świecie pojawiają się tacy bohaterowie, jak Pan..."

"...Kiedyś powiedział Pan: "Nie ma dzieci, są ludzie". Słowa te są bardzo ważne. Przekonują, że dzieci też są ludźmi, mają własne prawa i obowiązki. Dorośli najczęściej zauważają swoje pociechy wtedy, gdy przeszkadzają. Napisał Pan wiele ciekawych książek, np. "Król Maciuś Pierwszy", "Król Maciuś na wyspie bezludnej", "Kiedy znów będę mały". Mnie najbardziej podoba się "Król Maciuś Pierwszy"..."

"...Jest Pan według mnie wzorem do naśladowania. Miłość, którą obdarował Pan dzieci, wymagała wiele poświęcenia i odwagi. Podziwiam Pana za to, że założył Pan Dom Sierot dla żydowskich dzieci. Podczas okupacji hitlerowskiej, gdy skazano je na śmierć, Pan poszedł z nimi, aby się nie bały. Odmówił Pan ratowania własnego życia..."

"...Wiem, że był Pan wielkim społecznikiem. Postanowił Pan nie zakładać rodziny tylko i wyłącznie dlatego, żeby cały swój czas poświęcić dzieciom..."

## Inni o Januszu Korczaku

Maciej Sadowski:  
"To fantastycznie interesująca wielowymiarowa postać, a jego życie to nadal wiele pytań, na które nie mamy oczywistych odpowiedzi. O Januszu Korczaku można ciągle powiedzieć wiele nowego, ale można to zrobić również inaczej, zarówno w formie, jak i treści".

Profesor Wiesław Theiss:

"Janusz Korczak nadal uczy. Mówi, jak kochać

dziecko, co to autonomia i prawa dziecka. Wskazuje, jak dążyć w wychowaniu do tolerancji, dialogu, samorządności, demokracji. Są to żywe, pulsujące kategorie, do których trzeba powracać, by je poznawać, na nowo odczytywać, realizować. Są to zadania, które po Korczaku odziedziczył nasz XXI wiek".

## Ciekawostki:

Czy wiecie, że: w domach prowadzonych przez Janusza Korczaka działały sąd oraz senat. Dzieci obchodziły

wiele wymyślonych przez siebie świąt: Dzień Brudasa, Imieniny Kuchni itp. W roku 2012 przypadała 100 rocznica założenia przez "Starego Doktora" Domu



Dziecka w Warszawie. Janusz Korczak jest patronem nie tylko szkół, ale również szpitali, bibliotek i innych instytucji. Lekarz i pedagog bardzo często wyjeżdżał z dziećmi na kolonie, między innymi do miejscowości Daniłowo Błędnica (Gubernia Łomżyńska). Dzieci ze swoich domów dziecka nazywał "swoimi" nadawał im

imiona: Karol, Zofia, Maria, Ludwik. W 1975 roku reżyser Aleksander Ford (nakręcił film "Krzyżacy") stworzył film opowiadający o ostatnich latach życia. Film nosi tytuł "Sie Sind frei Doktor Korczak" (tłumaczenie; "Jest pan wolny, Doktorze Korczak") Wszystkie pomniki, instytucje poświęcone Korczakowi nazwano "Korczakiana".

## Cytaty

"Dobry wychowawca, który nie wtłacza a wyzwala, nie ciągnie a wznosi, nie ugniata a kształtuje, nie dyktuje a uczy, nie żąda a zapytuje - przeżyje wraz z dziećmi wiele natchnionych chwil."

"Duch tęskni w ciasnej klatce ciała. Ludzie czują i rozważają śmierć pod kątem końca, a jest ona tylko dalszym ciągiem życia, innym życiem."  
"Dzieci nie są głupsze od dorosłych, tylko mają

mniej doświadczenia."

"Nie ma dzieci - są ludzie; ale o innej skłai pojęć, innym zasobie doświadczenia, innych popędach, innej grze uczuć. Pamiętaj, że my ich nie znamy."

"Nie takie ważne, żeby człowiek dużo wiedział, ale żeby dobrze wiedział, nie żeby umiał na pamięć, a żeby rozumiał, nie żeby go wszystko troszkę obchodziło, a żeby go coś naprawdę zajmowało."

"Nikomu nie życzę zła. Nie umiem. Nie wiem, jak to się robi."

"Powiadacie:  
- Nuży nas obcowanie z dziećmi.  
Macie słuszność.  
Mówicie:

- Bo musimy się zniżać do ich pojęć. Zniżać, pochylać, naginać, kurczyć. Mylicie się. Nie to nas męczy. Ale - że musimy się wspinać do ich uczuć. Wspinać, wyginać, na palcach stawać, sięgać. Żeby nie urazić."

## Ku pamięci Korczaka

W Polsce, ku pamięci Janusza Korczaka wiele szkół zostało nazwanych jego imieniem, np. Gimnazjum im. Janusza Korczaka w Chojnie, Szkoła Podstawowa nr 3 w Grudziądzu, Zespół Szkół Sportowych w Krapkowicach, II Liceum Ogólnokształcące w Wieluniu. W Warszawie istnieją obecnie 3 pomniki Janusza Korczaka: Pomnik Janusza Korczaka przy Pałacu Kultury, Pomnik Janusza Korczaka przy ul.

Jaktorowskiej 6, pomnik Janusza Korczaka na Cmentarzu Żydowskim. W Mrągowie i Sierpcu działają hufce harcerskie im. Janusza Korczaka, a w Poznaniu działa 74. Drużyna harcerska ESKAPADA im. Janusza Korczaka. W Łodzi znajduje się szpital im. Janusza Korczaka. W Warszawie przy zbiegu ulic Zamenhoffa i Stawki umieszczony jest kamień upamiętniający postać Janusza Korczaka.



## Nasza grupa

Grupę dziennikarską miała pod opieką Pani Małgorzata Puchała. W skład grupy wchodziło: Agata Niemiec, Agnieszka Brzozowska, Izabela Kosmalska, Aleksandra Grał, Patryk Pietryszka, Marcin Jagusiak. Staraliśmy się sprawiedliwie i zgodnie z zainteresowaniami podzielić pracę. Każdy z nas

zajmował się czymś innym. Agnieszka wyszukała m.in. wiersz, Marcin - informacje o twórczości, Patryk zdobył cytaty, Iza napisała recenzję książki, a Agatka była naszym liderem. Razem z Olą zajęły się życiorysem Janusza Korczaka. Mamy nadzieję, że efekt wspólnej pracy będzie się podobał.

